

# Pasiewicz jedynym młodzikiem w finałach prestiżowego pucharu WSK

**Karol Pasiewicz jako jedyny Polak w kategorii Mini awansował do finałów pierwszej rundy prestiżowego cyklu WSK Final Cup na torze w Lonato.**

Dla kierowcy z Łodzi był to debiut w nowych barwach. Po sezonie spędzonym w zespole Revolution Motorsport (satelickim teamie producenta Energy Corse), Polak zdecydował się na transfer do fabrycznej ekipy Evokart. Producent spod Modeny poszukiwał utalentowanego kierowcy, który będzie w stanie zaprezentować możliwości jego podwozia w najmocniejszych rozgrywkach kartingowych.

Pierwsze jazdy ramą producenta spod Modeny wyglądały dość optymistycznie. W kwalifikacjach nie udało się jednak zagwarantować najlepszej pozycji, przez co do pięciu biegów eliminacyjnych Pasiewicz ruszał z szóstego rzędu. Poza pechowym pierwszym wyścigiem (już na pierwszym okrążeniu padł ofiarą dużego karambolu), przebił się o kilka pozycji, w najlepszym przypadku finiszując na 6. miejscu. W trzecim biegu, na ostatnim okrążeniu przejął nawet prowadzenie, ale próbujący odzyskać pozycję Carson Morgan z USA dosłownie wjechał na plecy Karola (za co natychmiast dostał dyskwalifikację), a Polak ostatecznie był ósmy.

Zdobyte punkty sprawiły, że do biegu przedfinałowego Pasiewicz ruszał ponownie z 6. rzędu. Gdy wydawało się, że w mocnej, międzynarodowej stawce nie uda się przebić do czołówki, Karol po trzech okrążeniach był już w pierwszej piątce, a na kolejnym kółku wbił się do pierwszej trójki. Rywale za jego plecami jednak nie odpuszczali. Wykorzystując tunel aerodynamiczny przed Polaka wepchnął się Bułgar, Nikoła Cołow. Tego samego spróbował Dmitrij Matwiejew, ale Rosjanin uderzył Karola (5 sekund kary) i wypchnął go na pobocze przez co spadł do drugiej dziesiątki. Pasiewicz odrabiał straty, ale czasu starczyło jedynie na awans do 9. lokaty.

Mimo przygód to właśnie kierowca z Łodzi był jedynym Polakiem, który awansował do ścisłego finału, ale pozycja z półfinału oznaczała start z dziewiątego rzędu. W decydującym biegu powtórzyła się sytuacja z pierwszego biegu eliminacyjnego, gdy Karol został poobijany przez rywali w pierwszym zakręcie i spadł na koniec stawki. Odrabianie pozycji w 34-osobowej stawce zakończyło się objęciem 25. miejsca. Ostateczne sklasyfikowanie na 24. lokacie to efekt kary dla nowego zespołowego kolegi Karola, Francesco Marengiego, który zawadził przednią owiewką zderzaka o rywala. Zawody padły łupem Jamajczyka, Alexa Powella (Energy), który podium dzielił z Włochem, Brando Badoerem (Parolin, syn byłego kierowcy F1) i Brytyjczykiem, Coşkunem Irfanem (Baby Race).

*- Bardzo dziękuję za ciepłe przyjęcie ze strony zespołu Evokart - powiedział Karol Pasiewicz. - Zmiana zespołu to zawsze ryzyko, ale bardzo szybko poczułem się tu jak w domu. Impreza nie była łatwa. Rozpoczynaliśmy wyścigu w tłoku innych*

*zawodników, przez co czasami panował straszny chaos. Nie jest łatwo walczyć w takich warunkach. Przykro mi, że mój kumpel, Janek Przyrowski złamał rękę w jednym z karamboli na torze, przez co ominął go finał. Mam nadzieję, że moje ostatnie występy w kategorii Mini uda nam się zakończyć z dobrymi wynikami w kolejnych rundach.*

Karol Pasiewicz pojawi się w barwach zespołu Evokart podczas kolejnych dwóch rund WSK Final Cup. Będą to prawdopodobnie ostatnie występy w kategorii Mini, ponieważ ze względu na wzrost i wiek, łodzianin może już bez przeszkód rywalizować w klasie OK Junior. Najbliższa runda prestiżowego cyklu odbędzie się w dniach 8-11 listopada w Castelletto di Branduzzo. Sezon zakończą zawody w Adrii (22-25 listopada).

### **WSK FINAL CUP, 1. RUNDA, FINAŁ MINI (21.10.2018)**

1. Alex Powell (JAM) Energy 9:00,549
2. Brando Badoer (ITA) Parolin +1,636
3. Coşkun Irfan (GBR) Parolin/Baby Race +1,674
4. Ean Eycmans (BEL) Parolin/Baby Race +1,741
5. Nikola Cołow (BGR) Birel +4,201
6. Julius Dinesen (DNK) Parolin/AV Racing +5,352
7. Joel Bergström (SWE) IP Karting/Formula K +6,003
8. Raszid al-Daheri (UAE) Tony Kart +6,071
9. Carson Morgan (USA) Energy Corse +6,131
10. Andrea Filafarro (ITA) Birel +7,250
- ...
24. Karol Pasiewicz (POL) Evokart +16,711